

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik (spraw.)

Sędziowie: SO Janusz Adamski

SO Marek Podwójniak

Protokolant: sekr. sąd. Monika Wlazła

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2014r.

sprawy **P. F. i A. I.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 207 § 1 kk i innych

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Z. I.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 17 stycznia 2014r. wydanego w sprawie II K 128/13

na podstawie art. 437§1 i 2 kpk w zw. z art. 440 kpk oraz art. 633 kpk w zw. z art. 636§2 kpk :

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu 9 o zasądzeniu od oskarżonej P. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwoty 1680 (jeden tysiąc sześć osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

3. zasądza od oskarżonej A. I. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. O. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 193,20 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. F.

i A. I. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

5. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od:

- oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,

- oskarżonej P. F. kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,

- oskarżonej A. I. kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 94/14

UZASADNIENIE

P. F. została oskarżona o to, że:

I. w okresie od czerwca 2008 r. do grudnia 2011 r. w miejscowości Z.K.gm. W. woj. (...)znęcała się fizycznie i psychicznie nad swoją babką Z. I.w ten sposób, że bez żadnego powodu wszczyniała z nią awantury podczas których szarpała ją za odzież, popychała, rzucała w nią obuwiem, wyzywała ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, ośmieszała, poniżała, groziła pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w wymienionej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, wyganiała z domu, nie wpuszczała do domu, uniemożliwiała korzystanie z wodociągu, uniemożliwiała korzystanie z ogrzewania, ograniczała kontakty oraz zakłócała spoczynek nocny, czym działała na szkodę w/wymienionej, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk.

A. F. oskarżono natomiast o to, że:

II. w okresie od czerwca 2008r. do grudnia 2011 r. w miejscowości Z.K.gm. W. woj. (...)znęcała się psychicznie nad swoją matką Z. I.w ten sposób, że bez żadnego powodu wszczyniała z nią awantury, podczas których wyzywała ją słowami wulgarnymi powszechnie uznanymi za obelżywe, ośmieszała, poniżała, szarpała za odzież, groziła pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w wymienionej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, wyganiała z domu, nie wpuszczała do domu, uniemożliwiała korzystanie z wodociągu, uniemożliwiała korzystanie z ogrzewania, ograniczała kontakty, oraz zakłócała spoczynek nocny, tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 kk,

III. w miesiącu sierpniu 2010 r. w miejscowości Z.K.gm. W.woj. (...)zabrała w celu przywłaszczenia należący do Z. I.dowód osobisty seria i nr (...)(...)wydany w dniu 03.08.2007r. przez (...), czym działała na szkodę wymienionej, tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 kk,

IV. w dniu 15 grudnia 2011 r. miejscowości Z.K.gm. W. woj. (...)zastosowała przemoc fizyczną polegającą na ugryzieniu funkcjonariusza policji M. G.w nasadę palca wskazującego lewej dłoni w celu zmuszenia go do odstąpienia od prawnej czynności służbowej polegającej na przeszukaniu i zatrzymaniu jej. Jednocześnie spowodowała u wymienionego obrażenia w postaci zaczerwienienia i pęknięcia naskórka naruszające czynności narządu ciała poniżej dni siedmiu zgodnie z dyspozycją art. 157§2 kk, tj. o przestępstwo z art. 224 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

V. w dniu 15 czerwca 2009 r. w miejscowości Z.K.gm. W. woj. (...)przywłaszczyła sobie przyczepę (...)Z.o nr rej. (...)wartości 3.800 zł, sadzarkę do ziemniaków wartości 1.300 zł, pług ciągnikowy dwuskibowy wartości 600 zł, brony zębowe wartości 600 zł, kultywator wartości 550 zł, rozdrabniacz do zboża -śrutownik wartości 700 zł w ten sposób, że w dniu 27 października 2009 r. w S.woj. (...)działając z góry powziętym w celu użycia za autentyczną po uprzednim sfalszowaniu przez nieustaloną osobę w nieustalonym czasie, miejscu i okolicznościach podpisu Z. I.na umowie darowizny z dnia 15.06.2009 r. dotyczącej przyczepy rolniczej i wymienionych maszyn rolniczych, posłużyła się tak przerobionym dokumentem jako autentycznym podczas czynności cywilno - prawnych w Urzędzie Skarbowym w S.oraz w dniu 26.08.2010 r. w Starostwie Powiatowym w S.podczas czynności dotyczących złożenia wniosku o przerejestrowanie przyczepy (...)o nr rej. (...)działając na szkodę Starostwa Powiatowego w S., Urzędu Skarbowego w S.i Z. I., tj. o przestępstwo z art. 284 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014r. wydanym w sprawie II K 128/13 Sąd Rejonowy w Sieradzu w ramach czynu zarzucanego oskarżonej P. F. w punkcie I:

a) ustalił, że oskarżona ta w dniu 23 sierpnia 2010 roku w miejscowości K. Z. szarpiąc i zadając uderzenia rękami naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej Z. I., to jest wypełniła znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 2 kk umorzył postępowanie karne wobec wymienionej oskarżonej w zakresie tego czynu,

b) uznał oskarżoną tą winną tego, że jesienią 2011 roku w miejscowości K. Z. znieważyla Z. I. słowami uznanymi powszechnie za obelżywe, to jest czynu wypełniającego znamiona art. 216 § 1 kk i na podstawie art. 216 § 1 kk wymierzył jej karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 złotych, a na poczet tej kary zaliczył jeden dzień zatrzymania w dniu 15 grudnia 2011 roku, uznając, że jest on równoważny 2 stawkom dziennym grzywny.

Poza tym wskazanym wyżej wyrokiem Sąd I instancji na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 101 § 2 kk umorzył postępowanie karne wobec oskarżonej A. I. odnośnie czynu zarzucanego jej w punkcie II, przy czym w ramach stawianego zarzutu przyjął, że czyn jej polegał na tym, że w dniu 23 sierpnia 2010 roku w miejscowości K. Z. szarpiąc i zadając uderzenia rękami naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej Z. I. i wypełnił znamiona przestępstwa art. 217 § 1 kk.

W punkcie 4 opisanego wyżej wyroku Sądu Rejonowy uznał A. I. za winną:

a) czynu zarzucanego jej w punkcie III, wypełniającego znamiona art. 275 § 1 kk i na podstawie art. 275 § 1 kk wymierzył jej karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 złotych,

b) czynu zarzucanego jej w punkcie IV, wypełniającego znamiona art. 224 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

c) w ramach czynu zarzucanego jej w punkcie V, tego, że działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w dniu 27 października 2009 r. w S. i w miejscowości Z. K. przywłaszczyła sobie będące własnością Z. I. przyczepę (...) Z. o nr rej. (...) wartości 3.800 zł, sadzarkę do ziemniaków wartości 1.300 zł, pług ciągnikowy dwuskibowy wartości 600 zł, brony zębowe wartości 600 zł, kultywator wartości 550 zł, rozdrabniacz do zboża - śrutownik wartości 700 zł oraz użyła jako autentycznego dokumentu podrobionej umowy darowizny datowanej na 15.06.2009 r. dotyczącej przyczepy rolniczej i wymienionych maszyn rolniczych (zawierającej podrobiony podpis jednej ze stron umowy - Z. I.), posługując się nią podczas czynności cywilno - prawnych w Urzędzie Skarbowym w S., a następnie użyła tego samego podrobionego dokumentu jako autentycznego w dniu 26.08.2010 r. w Starostwie Powiatowym w S. podczas czynności dotyczących złożenia wniosku o przerejestrowanie przyczepy (...) o nr rej. (...), tj. czynu wypełniającego znamiona art. 284 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i na podstawie art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto Sąd I instancji na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk za zbiegające się przestępstwa z punktu 4 podpunktów b) i c) wyroku wymierzył A. I. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk, warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, a na podstawie art. 73 § 1 kk oddał A. I. w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

W punkcie 9 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zasądził od oskarżonej P. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwotę 1680 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, a w kolejnym punkcie zasądził od oskarżonej A. I. na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

Poza tym Sąd Rejonowy zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych: od oskarżonej P. F. kwotę 1338,50 złotych, a od oskarżonej A. F. kwotę 1462,82 złotych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca oskarżonych oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Z. I..

Obrońca P. F. i A. I. zaskarżył wyrok w części skazującej oskarżone. Zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego dokonaną z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przez uznanie za niewiarygodne wyjaśnień P. F. w części zaprzeczającej sprawstwu czynu przypisanego w pkt 1 ppkt b wyroku oraz w zakresie czynów przypisanych A. I. poprzez błędną ocenę, dowolną, zebranego materiału dowodowego, m.in. w postaci wyjaśnień wymienionej i zeznań pokrzywdzonej i innych Policjantów oraz opinii biegłego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, iż oskarżone swoim zachowaniem dopuściły się czynów przyjętych w pkt 1 b i 4 abc. W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych od czynów przypisanych w pkt 1 ppkt b i pkt 4 ppkt a, b i c skarżonego wyroku, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonych podniósł, że biorąc pod uwagę zebrane dowody, w tym wyjaśnienia P. F. i ogólnikowość zeznań pokrzywdzonej, brak podstaw do jednolitych ustaleń czy ewentualna zniewaga dotarła do pokrzywdzonej i czy celem wypowiedzi była zniewaga oraz czy ewentualne wypowiedzenie słów znieważających nie zostało wywołane zachowaniem pokrzywdzonej. Poza tym zdaniem skarżącego Sąd Rejonowy w Sieradzu niewłaściwie ocenił materiał dowodowy w części pozwalającej na przypisanie oskarżonej A. I. sprawstwa czynu polegającego na kradzieży dowodu osobistego pokrzywdzonej, albowiem sam fakt odnalezienia przez funkcjonariuszy ww. dokumentu w rzeczach A. I. nie przesądza o jej sprawstwie, a Sąd dokonując oceny nie rozważył możliwości podrzucenia dowodu przez samą pokrzywdzoną albo przez jakąkolwiek inną osobę z otoczenia pokrzywdzonej, które to osoby miały w zasadzie swobodny dostęp do pomieszczeń oskarżonej pod jej nieobecność w domu, w celu sprowadzenia negatywnych konsekwencji dla A. I.. Podkreślił również, że A. I. nie miała powodu, aby dopuszczać się takiej czynności, gdyż posiadanie przez nią dowodu osobistego pokrzywdzonej nie powodowało możliwości podejmowania jakichkolwiek czynności w jej imieniu przed urzędami. Obrońca oskarżonych odnosząc się do czynu przypisanego w punkcie 4 ppkt c zaskarżonego wyroku podkreślił, że posiadanie przez A. I. umowy darowizny z odkalkowanym podpisem pokrzywdzonej oraz dokumentu, z którego odkalkowano podpis nie może przemawiać za wiedzą A. I. o tym, że podpis na umowie darowizny nie pochodzi od pokrzywdzonej, a tym samym o jej odpowiedzialności z art. 270 § 1 kk. Skarżący podniósł, że fakt, iż ktoś sporządził dokument oraz jest jego stroną nie przesądza o wiedzy w zakresie poprawności podpisu drugiej strony, zwłaszcza, że nie ma obowiązku obecności przy podpisywaniu takiej umowy, zaś nie wiadomo kiedy powstała jego treść i kiedy został nakreślony podpis, a tym samym przyjmując, że nie doszło do posłużenia się podrobionym dokumentem nie można mówić o przywłaszczeniu przedmiotów wymienionych w umowie darowizny. Zdaniem obrońcy nie bez znaczenia pozostaje fakt, że podpis miał być sfalszowany poprzez odkalkowanie czyli przeniesienie autentycznego podpisu, a w tej sytuacji niewykluczone, że na dwóch egzemplarzach umowy składany był podpis z użyciem kalki, co kiedyś było czynnością powszechną, a tym samym na egzemplarzu znalezionym u oskarżonej jest kalka autentycznego podpisu pokrzywdzonej, a więc podpisu złożonego faktycznie na umowie. Wskazał też, że egzemplarz pierwszej strony umowy nie został odnaleziony i nie poczyniono ustaleń co do tych okoliczności nawet u pokrzywdzonej. Stwierdził również, że przy ocenie całości materiału nie jest wykluczone to, iż po nastaniu konfliktu pokrzywdzona wykorzystała sytuację do odwrócenia skutków umowy. Odnosząc się do rozstrzygnięcia z punktu 4 ppkt b skarżący wskazał, że ugryzienie przez A. I. nie było motywowane zmuszeniem przez nią do odstąpienia od czynności służbowych a jedynie strachem w związku z bliską odległością od twarzy oskarżonej rąk policjanta. Zdaniem obrońcy oskarżonych cel, w jakim przybyli policjanci do domu A. I., szamotanina w której znalazła się oskarżona oraz widok w bliskiej jej odległości od twarzy rąk policjanta mogły wzbudzić strach u A. I. i skłonić ją do takiego zachowania, którego celem nie było udaremnienie czynności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Z. I. zaskarżył orzeczenie w zakresie punktu 3 wyroku w całości na niekorzyść oskarżonej A. I. oraz w zakresie punktu 4 ppkt c w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wyrokowi w tym zakresie zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

a) art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów polegającą w szczególności na:

- częściowemu odmówieniu wiary zeznaniom pokrzywdzonej i Z. S. (1), w sytuacji gdy zeznania te znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym,

- przypisaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych w zakresie w jakim wskazywały one, że relacje z pokrzywdzoną popsuły się na skutek działań Z. S. (1), a brak jest jakichkolwiek innych dowodów na poparcie tych twierdzeń, zaś okoliczności sprawy wskazują, że oskarżona A. I. popełniała w tym czasie na szkodę pokrzywdzonej także inne przestępstwa - opisane w pkt. 4 c wyroku - co świadczy o tym, że wyłączną przyczyną popsucia relacji rodzinnych było zachowanie oskarżonych,

b) art. 415 § 5 k.p.k. poprzez zaniechanie orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody w całości pomimo zgłoszenia wniosku w tym zakresie oraz uznania oskarżonej A. I. winnej czynu wypełniającego znamiona art. 284 § 1 kk i art. 270 § 1 kk,

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że zachowania oskarżonych nie wypełniły znamion w zakresie zarzucanych im przestępstw znęcania się, w sytuacji gdy dopuszczały się one wobec pokrzywdzonej naruszenia nietykalności cielesnej szarpiąc i uderzając Z. I., znieważania, udręczały, poniżały, dokuczały, wyrządzały pokrzywdzonej przykrość i upokarzały poprzez bezpodstawne wzywanie pogotowia ratunkowego do pokrzywdzonej, celem umieszczenia jej w Szpitalu (...) w W. oraz złożenie wniosku o wydanie orzeczenia o potrzebie leczenia Z. I. w szpitalu psychiatrycznym, zakazywały korzystania z wody, energii elektrycznej, zakazywały docieplania pokoju, uniemożliwiały wejście do domu i wyganiały z domu oraz ograniczały kontakty.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonej A. I. za winną zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu zabronionego, opisanego w punkcie II wyroku, i wymierzenie stosownej kary pozbawienia wolności za ten czyn, a także orzeczenie wobec oskarżonej A. I. obowiązku naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonej Z. I., ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik Z. I. wskazał, że oceniając, czy nie doszło do znęcania się ze strony A. I. nad jej matką nie można nie zauważyć choćby zachowania tej oskarżonej wobec interweniujących policjantów i użycia wobec jednego z nich przemocy, co wskazuje, że jest ona osobą niezwykle agresywną. Podniósł także, że oskarżona dała wyraz swej agresji choćby w dniu 23 sierpnia 2010 roku szarpiąc i uderzając Z. I.. Skarżący podniósł również, że okoliczność, że Z. S. (1), jako córka Z. I., jest zainteresowana losem matki nie stanowi samego w sobie powodu, aby odmówić wiary jej zeznaniom. Podkreślił, że zeznania tego świadka oraz pokrzywdzonej są obiektywne, iż obie nie wskazywały, że powodem krzywdy było istnienie złych warunków bytowych w domu, w którym strony zamieszkiwały, iż pokrzywdzona mieszkając tam od kilkudziesięciu lat miała świadomość jakie panują tam warunki bytowe i wcześniej się na te warunki nie uskarżała. Podniósł również, że lepsze relacje we wcześniejszym okresie pomiędzy pokrzywdzoną a A. I. nie wykluczają, że była wobec niej stosowana przemoc, bowiem z okoliczności sprawy wynika, że pokrzywdzona zaczęła skarżyć się na zachowanie oskarżonej dopiero po pewnym czasie, wcześniej znosząc takie zachowania, co dotyczy choćby zdarzeń z dnia 23 sierpnia 2010 roku przypisanych w zaskarżonym wyroku obu oskarżonym. Skarżący podkreślił także, że fakt, iż pokrzywdzona nie przedstawiła żadnej dokumentacji medycznej nie może być powodem, by odmówić wiary zeznaniom pokrzywdzonej w zakresie, w jakim wskazywała, że A. I. stosowała wobec niej przemoc fizyczną, gdyż pokrzywdzona nigdy nie wskazywała, aby doznała z tego powodu jakiegokolwiek poważniejszego uszkodzenia ciała, w związku z czym nie było potrzeby korzystania z pomocy medycznej. Skarżący zwrócił również uwagę na pogląd dominujący w judykaturze, zgodnie z którym nie wyłącza odpowiedzialności karnej za przestępstwo znęcania postawa pokrzywdzonej, która próbowała przeciwstawić się zachowaniom oskarżonej, czy też bronić się przed nią, co powodowało, że była zmuszona brać udział w wywoływanych przez A. I. awanturach bez swej woli.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje zarówno obrońcy oskarżonych jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej Z. I. w zakresie, w jakim zaskarżył wyrok w stosunku do A. I. (jego apelacja w odniesieniu do P. F. została pozostawiona bez rozpoznania, albowiem Z. I. nie złożyła w odpowiednim momencie oświadczenia, że będzie występowała jako oskarżycielka posiłkowa w sprawie toczącej się przeciwko P. F.) nie zasługiwały na uwzględnienie, zaś konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie uchylenia rozstrzygnięcia z punktu 9 wyniknęła z rażącej niesprawiedliwości wyroku w tym zakresie w stosunku do P. F., wyrażającej się zasądzeniem od niej na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa procesowego w sytuacji, w której koszty te nie powinny zostać zasądzone w związku z tym, że Z. I. nie złożyła oświadczenia o tym, iż będzie występowała jako oskarżycielka posiłkowa również w sprawie przeciwko P. F..

Analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie wszystkie dowody niezbędne dla merytorycznego jej rozstrzygnięcia, a przy tym nie ma podstaw do zakwestionowania sposobu przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jednocześnie z lektury uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd meriti bardzo wnikliwie przeanalizował zgromadzone dowody i należycie uzasadnił, które z nich uznał za wiarygodne i dlaczego poczynił na ich podstawie takie a nie inne ustalenia faktyczne, co do prawidłowości których nie można mieć najmniejszych wątpliwości. Nie można mieć również zastrzeżeń do rozważań prawnych, w których Sąd I instancji wskazał, w oparciu o jakie przesłanki stwierdził, iż oskarżone dopuściły się czynów przypisanych im zaskarżonym wyrokiem.

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i judykaturze poglądem, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procesie dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut przy tym obrazu przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, gdy nadto sąd nie orzeknie, z obrazą art. 410 kpk i art. 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 5§2 kpk.

Tego rodzaju uchybień Sąd Odwoławczy nie stwierdził. W wyczerpującym uzasadnieniu wyroku, sporządzonym z dużą starannością oraz dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, na których Sąd I instancji oparł ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie i dlaczego nie dał wiary pozostałym dowodom. Ocenę tę przeprowadzono z poszanowaniem zasady obiektywizmu, na podstawie wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego. Nie wykazuje ona błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów) czy logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc w sposób odpowiadający zasadzie swobodnej oceny dowodów określonej w art. 7 kpk. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk) i bez wątpienia nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych w pierwszej kolejności należy podkreślić, że wbrew stanowisku skarżącej Sąd I instancji dokonał wyjątkowo wnikliwej oceny wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań pokrzywdzonej, w tym również przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, jak też mając na względzie zasadę logiki i doświadczenia życiowego i należycie uzasadnił w jakim zakresie dał im wiarę, a w jakim owej wiary odmówił. Podkreślić zwłaszcza należy, iż z wielką ostrożnością i niezwykle krytycyzmem Sąd Rejonowy podszedł nie tylko do wyjaśnień oskarżonych, ale i zeznań pokrzywdzonych, czego konsekwencją było m.in.

odmówienie wiary znacznej części relacji Z. I., skutkujące nieprzyjęciem przez Sąd Rejonowy, iż oskarżone dopuściły się przestępstwa znęcania się w stosunku do pokrzywdzonej.

Jeżeli chodzi o kwestię przebiegu zdarzenia z mającego miejsce jesienią 2011r., w trakcie którego P. F. miała użyć niecenzuralnych słów wobec Z. I., Sąd I instancji miał pełne prawo oprzeć swoje ustalenia faktyczne na zeznaniach pokrzywdzonej, i to wcale wbrew zarzutom nie ogólnikowych, tym bardziej, że w tym zakresie znalazły one potwierdzenie w zeznaniach Z. T. i J. W., zaś Sąd meriti bardzo wnikliwie przeanalizował również zeznania tych świadków wskazując w sposób w pełni przekonujący, dlaczego ich relacjom w tym zakresie dał wiarę. W świetle tych słusznie uznanych za wiarygodne dowodów, nie ma przy tym żadnych wątpliwości, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonych, że zniewaga dotarła do pokrzywdzonej. Nie podlega też dyskusji uwzględniając okoliczność, jakich zwrotów użyła wówczas P. F., iż jej celem było znieważenie Z. I..

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie ma również podstaw do przyjęcia, że zniewagę wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonej, bo przecież sam fakt zaistnienia awantury pomiędzy P. F. oraz Z. I. poprzedzającej znieważenie jej, nie może stanowić podstawy do przyjęcia, iż owa zniewaga została wywołana wyzywającym zachowaniem się pokrzywdzonej. Jeżeli natomiast chodzi o zarzuty skarżącego odnośnie niezasadnego odmówienia wiary wyjaśnieniom A. F. i ustalenia przez Sąd I instancji, że dokonała ona kradzieży dowodu osobistego Z. I., a także że użyła jako autentycznego dokumentu w postaci podrobionej umowy darowizny i że przywłaszczyła określone przedmioty należące do Z. I., to należy je uznać za czysto polemiczne. Sąd I instancji niezwykle wnikliwie przeanalizował wyjaśnienia A. I. w tym zakresie w kontekście pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, jak też z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia miejsca, w którym znajdował się dowód osobisty Z. I., a więc fakt, że nastąpiło to w dniu 15 grudnia 2011r. w trakcie przeszukania dokonanego przez funkcjonariuszy policji pomieszczeń zajmowanych przez oskarżoną, które były zamknięte na klucz, zaś A. I. odmawiała wydania klucza do drzwi prowadzących do tych pomieszczeń, jak też mając na względzie okoliczność, iż klucze te znajdowały się w torebce A. I. znajdującej się w tych właśnie zamkniętych wcześniej przez oskarżoną pomieszczeniach, dawały Sądowi I instancji pełną podstawę do uznania, iż A. I. dokonała kradzieży tego dowodu osobistego, a tym samym, iż jej wyjaśnienia w zakresie, w jakim zaprzeczała tej okoliczności nie zasługują na uznanie za wiarygodne. Brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że właśnie swój dowód osobisty, który co do zasady bywa bardzo potrzebny, miałaby podrzucić oskarżonej pokrzywdzona bądź ktokolwiek z jej otoczenia tylko w celu sprowadzenia jakichś bliżej nieokreślonych negatywnych konsekwencji dla A. I.. Także sam fakt, iż nie ustalono powodów, dla których A. I. miałaby dokonać kradzieży dowodu osobistego swojej matki nie może świadczyć o tym, że ona tej kradzieży nie dokonała. Nie można wykluczyć, iż dowód ten mógłby się jej przydać przy dokonywaniu jakiejś czynności prawnej nie wymagającej obecności właściciela dowodu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przecież A. I. posłużyła się umową darowizny z podrobionym podpisem Z. I..

Wbrew zarzutom skarżącego nie ma również najmniejszych podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd ten odmówił wiary wyjaśnieniom A. I. w zakresie, w jakim twierdziła ona, że podpisy złożone na umowach darowizny o treści (...) są oryginalnymi podpisami jej matki, iż oskarżona sporządziła własnoręcznie owe umowy, a Z. I. świadomie i dobrowolnie podpisała owe umowy. Jak bowiem słusznie zauważył Sąd I instancji tej wersji oskarżonej całkowicie zaprzeczają zwłaszcza dowody w postaci protokołu przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez A. I. i opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, a zwłaszcza drugi z tych dowodów. Z opinii biegłego, a brak było podstaw, aby odmówić wiary temu dowodowi, wynika w sposób jednoznaczny, że podpis (...) na umowie darowizny datowanej na 15 czerwca 2009r. został podrobiony w ten sposób, że przekalkowano go z innego dokumentu, i to dokumentu, który był w posiadaniu A. I.. Uwzględniając treść tej opinii, jak też mając na względzie wyjaśnienia samej oskarżonej, która podkreślała, że na umowie z dnia 15 czerwca 2009r. znajdował się własnoręczny podpis Z. I., oraz że po własnoręcznym spisaniu umowy przez oskarżoną pokrzywdzona złożyła na niej swój podpis, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania za słuszne stanowiska obrońcy oskarżonych, że posiadanie przez A. I. umowy darowizny z odkalkowanym podpisem pokrzywdzonej oraz dokumentu, z którego odkalkowano podpis, nie może przemawiać za wiedzą A. I. o tym, że podpis na umowie darowizny nie pochodzi od pokrzywdzonej, a tym samym o jej odpowiedzialności z art. 270 § 1 kk. Można zgodzić się ze skarżącym, że fakt, iż ktoś sporządził dokument

oraz jest jego stroną nie przesądza o wiedzy w zakresie poprawności podpisu drugiej strony, zwłaszcza, że nie ma obowiązku obecności przy podpisywaniu takiej umowy, niemniej w tym wypadku z wyjaśnień A. I. wynikało, że Z. I. złożyła swój podpis na umowie z dnia 15 czerwca 2009r w obecności tej oskarżonej, co, jak wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonej, ale przede wszystkim opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego, nie miało miejsca. Co przy tym ważne, w kontekście również kolejnych zarzutów postawionych przez obrońcę oskarżonego, biegły stwierdził, że podpis Z. I. na umowie z dnia 25 maja 2002r był jej własnoręcznym podpisem. Jeżeli do opisanych wyżej okoliczności dodać fakt, że tylko A. I. posiadała jedyny egzemplarz umowy z dnia 15 czerwca 2009r. i utrudniała funkcjonariuszom policji dostęp do pomieszczeń, w których umowa ta została odnaleziona, jak też mając na względzie okoliczność, że w czasie, kiedy miało dojść do zawarcia umowy relacje pomiędzy A. I. a Z. I. układały się źle, a umowa ta tylko i wyłącznie A. I. przysparzała dodatkowego majątku i to właśnie ona posłużyła się w Urzędzie Skarbowym w S. i Starostwie Powiatowym w S., uzyskując z tego tytułu konkretną korzyść, to tym bardziej nie może być wątpliwości, że oskarżona miała pełną świadomość, że podpis Z. I. na tej umowie nie jest autentyczny, a w konsekwencji dokonała przywłaszczenia przedmiotów opisanych w tej umowie, zaś jej wyjaśnienia zaprzeczające tym okolicznościom stanowią jedynie przyjętą przez nią linię obrony nie zasługującą na uznanie za wiarygodną.

W żadnym razie nie można się również zgodzić z kolejnym zarzutem podniesionym przez obrońcę oskarżonych twierdzącego, że ugryzienie przez A. I. funkcjonariusza policji M. G. nie było motywowane chęcią zmuszenia go przez nią do odstąpienia od czynności służbowych, lecz było motywowane jedynie strachem w związku z celem, w jakim przybyli policjanci do domu A. I. i bliską odległością od twarzy oskarżonej rąk policjanta. Dowody zgromadzone w sprawie, w tym zwłaszcza zeznania funkcjonariuszy policji przybyłych na miejsce czynności, których zeznaniom Sąd I instancji słusznie dał wiarę, nie pozostawiają cienia wątpliwości co do celu działania oskarżonej. W sytuacji, w której – jak wynika z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, dokonanych na podstawie zeznań funkcjonariuszy policji - A. I. zamknęła na klucz drzwi prowadzące z kuchni do zajmowanych przez nią pomieszczeń i nie chciała oddać tego klucza bądź otworzyć drzwi mimo wezwań policjantów i ostrzeżeń o możliwości zastosowania przymusu bezpośredniego, a następnie A. I. ugryzła M. G. w momencie, gdy policjanci próbowali ją obezwładnić, by odebrać jej klucz i dostać się do zajmowanych przez nią pomieszczeń w celu przeprowadzenia w nich przeszukania, nie podlega dyskusji, że takie jej działanie było ukierunkowane na zmuszenie funkcjonariusza policji do odstąpienia od tej czynności służbowej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przeszukanie, które miało być przeprowadzone było w pełni legalną, znajdującą oparcie w przepisach kpk, czynnością służbową. Tym samym zarzut postawione rozstrzygnięciu z punktu 4 podpunkt b również należało uznać za całkowicie chybione.

Reasumując żaden z zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonych nie zasługiwał na uwzględnienie. To samo odnosi się zresztą do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Przede wszystkim nie można zgodzić się z pełnomocnikiem Z. I., iż Sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, co ostatecznie miało skutkować błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na nieprzyjęciu, iż A. I. dopuściła się wobec Z. I. przestępstwa znęcania się. Jak już wcześniej wskazano Sąd Rejonowy przeprowadził w tej sprawie niezwykle wnikliwą analizę dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również zeznań pokrzywdzonej i Z. S. (1), dokonując ich oceny przez pryzmat wszystkich dowodów mających dla rozstrzygnięcia tej sprawy istotne znaczenie oraz z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, zaś ocenie tej, także w zakresie, w jakim Sąd meriti odmówił wiary relacjom tych świadków nie można nic zarzucić. Podkreślić należy, że wbrew zarzutom skarżącego zainteresowanie Z. S. (1) losem matki nie było jedyną przyczyną, dla której Sąd I instancji nie uznał relacji tego świadka za w pełni wiarygodną. Podobnie okoliczność, że zarówno pokrzywdzona jak i Z. S. (1) nie wskazywały, że powodem krzywdy Z. I. były złe warunki bytowe, nie może przesądzać o ich obiektywnym podejściu do sprawy i pełnej wiarygodności ich zeznań. Z kolei fakt, że A. I. dopuściła się wobec swojej matki innego przestępstwa nie może automatycznie oznaczać, że również jest ona sprawcą przestępstwa polegającego na znęcaniu się nad matką. Także wezwanie pogotowia ratunkowego do pokrzywdzonej, by umieścić ją w szpitalu psychiatrycznym oraz złożenie wniosku o potrzebie leczenia pokrzywdzonej w takim szpitalu, nie może stanowić przesłanki świadczącej o tym, że ze strony A. I. doszło do znęcania się nad matką w okresie wskazanym w akcie oskarżenia, tym bardziej, że działania te zostały podjęte już po wskazanym w zarzucie okresie. Ostatecznie jeszcze raz należy podkreślić, że Sąd

Rejonowy przeprowadził bardzo wszechstronną analizę wyjaśnień oskarżonych i zeznań pokrzywdzonej oraz Z. S. (2) słusznie uznając, że do relacji tych osób, jako zainteresowanych wynikiem tej sprawy należało podejść z dużą ostrożnością. Przede wszystkim dokonał konfrontacji tych relacji z zeznaniami sąsiadów oraz przeanalizował je pod kątem zasad logiki i doświadczenia życiowego, szczegółowo wskazując w jakim zakresie dał im wiarę i dlaczego odmówił wiarygodności ich pozostałym fragmentom. Poczynionym przez Sąd I instancji ustaleniom faktycznym opartym na uznanych za wiarygodne, a przy tym szczegółowo omówionych dowodach, nie można nic zarzucić, a zwłaszcza nie można przyjąć, że Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, skutkiem czego niezasadnie przyjął, że A. I. nie dopuściła się przestępstwa znęcania się nad Z. I.. Tym samym zarzuty w tym zakresie podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazały się całkowicie chybione.

Za bezzasadny należy również uznać zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 415 § 5 kpk. Uważna analiza akt nie pozostawia wątpliwości, że pełnomocnik Z. I. w żadnym momencie w toku całego postępowania, w tym również w głosach stron, nie złożył wniosku o zobowiązanie oskarżonej A. I. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem zarzuconym w punkcie V.

Stosownie do art. 447 § 1 kpk apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd Odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięć o karach. Wymierzone oskarżonym kary za przypisane im przestępstwa mieszczą się w kategoriach sankcji adekwatnych do stopnia zawinienia oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości ich czynów i występujących w sprawie okoliczności obciążających i łagodzących.

Okoliczność, że apelacje wniesione w sprawie nie okazały się zasadne, nie powoduje jednak, iż w tej konkretnej sprawie nie zaszła potrzeba zmiany zaskarżonego wyroku. Otóż należy zauważyć, że w punkcie 9 zaskarżonego wyroku Sąd I instancji zasądził od P. F. na rzecz Z. I. kwotę 1680 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Tymczasem kwota ta nie powinna zostać zasądzona, albowiem ani Z. I. ani jej pełnomocnik w ogóle nie złożyli oświadczenia, iż Z. I. będzie występowała jako oskarżycielka posiłkowa również w sprawie przeciwko P. F., a tym samym pokrzywdzona występowała jako oskarżycielka posiłkowa tylko w sprawie przeciwko A. I.. W związku z tym rozstrzygnięcie z punktu 9 należy uznać za rażąco niesprawiedliwe. Dlatego też, zgodnie z art. 440 kpk, Sąd Odwoławczy miał obowiązek dokonania jego zmiany niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, poprzez uchylenie tego rozstrzygnięcia.

Reasumując w świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 440 kpk, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie z punktu 9 o zasądzeniu od oskarżonej P. F. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwoty 1680 (jeden tysiąc sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, zaś w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 618§1 pkt 11 kpk w zw. z art. 634 kpk Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. O. kwotę 840 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 193,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. F. i A. I. z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk Sąd zasądził od oskarżonej A. I. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Ponadto na podstawie art. 633 kpk w zw. z art. 636 § 2 kpk Sąd zasądził na rzecz Skarbu Państwa od:

- oskarżycielki posiłkowej Z. I. kwotę 60 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 z późn. zm.) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,
- oskarżonej P. F. kwotę 50 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 z późn. zm.) oraz kwotę 536,60 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,

- oskarżonej A. I. kwotę 280 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983 z późn. zm.) oraz kwotę 536,60 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.